

Dr Bill Mounce, Kazanie na Górze, Wykład 2, Błogosławieństwa, Część 2

© 2024 Bill Mounce i Ted Hildebrandt

To jest dr Bill Mounce w swoim nauczaniu o Kazaniu na Górze. To jest sesja 2, Błogosławieństwa, część 2.

Okej, przejdźmy dalej i w dół przez Błogosławieństwa. Obejrzyj złoty łańcuch i zobacz, jak wszystkie te ogniwa się łączą.

Aprobata Boga spoczywa na osobie, która rozpoznaje duchowe ubóstwo, Błogosławieństwo 1. To jest osoba, która rozpoznaje, osoba, która rozpoznaje swoje duchowe ubóstwo, co zrobi? Będzie żałować. To naturalna reakcja. Zobaczysz swoje zepsucie i zobaczysz, to dobre kalwińskie określenie, Bob.

Bob zastanawia się, czy naprawdę się zreformowałem, czy nie. Zepsuta osoba, osoba, która widzi swoje duchowe ubóstwo, będzie opłakiwać swoje własne duchowe bankructwo. Łańcuch jest tym, co powstrzymuje Błogosławieństwa przed przekształceniem się w listę rzeczy do zrobienia i do nie zrobienia.

Jeśli pójdziesz dalej w dół łańcucha, powiesz, och, błogosławieni miłosierni; oni będą okazali miłosierdzie. Okej, postaram się naprawdę bardzo okazywać miłosierdzie. Czy ta osoba może to zrobić? Nie.

Nie możesz po prostu zacząć w połowie łańcucha, a potem powiedzieć: „Och, to właśnie spróbuję zrobić”. Musisz zacząć od duchowego zepsucia, duchowego ubóstwa, a potem przejdzie to w dół łańcucha. To powstrzymuje to przed przekształceniem się w listę rzeczy do zrobienia i do nie zrobienia.

Więc co to znaczy opłakiwać? Ponownie, już to powiedziałem, to opłakiwać swoje duchowe ubóstwo. A opłakiwanie to, to coś, o czym kościół po prostu zapomniał, ma to, w większości. Czy widziałeś książkę Michaela Carda? Chyba ma już dziesięć lat, jest o lamentacjach.

Michael Card, piosenkarz. To naprawdę dobra książka o lamentach i apel o przywrócenie lamentu nad grzechami do kościoła. I myślę, że można argumentować, że jeśli nie ma lamentu, to tak naprawdę nie ma uznania grzechu.

Ponieważ ty, jeśli rozpoznajesz grzech, jeśli widzisz kim jesteś i kim jest Bóg, musisz lamentować, musisz opłakiwać. Mam na myśli, że to jedyna rzecz, która się dzieje. Tak, tak.

Tak, myślę, tak, w większości, tak, że jest, kiedy odeszliśmy od kapłaństwa, odeszliśmy od idei indywidualnego lamentu, ale jest też korporacyjny lament. Są korporacyjne psalmy lamentacyjne i są po prostu chwile, kiedy powiedziałbym, że twój kościół musi lamentować nad faktem, że mordujemy trzy miliony nienarodzonych dzieci rocznie. Albo lamentować nad faktem, że my, jako całość, nie jesteśmy kontrkulturowi.

Myślę, że jest, rozumiem, co mówisz, i z pewnością korporacyjny lament zaczyna się od indywidualnego lamentu, ale myślę, że jest też miejsce dla korporacyjnego. Co oznacza żałoba? Mam trzy rzeczy, które, kiedy będę to głosił, omówię. Żałoba lub lamentowanie zaczyna się od wyznania grzechu.

To jest, i wszystko co robisz, i zachęcam cię, żebyś powiedział to ludziom, po prostu zgadzasz się z Bogiem. Nie mówisz Bogu czegoś, czego On nie wie. On już wie, że zgrzeszyłeś.

On wie, że to, co zrobisz, było złe, więc żałoba jest po prostu zgodzeniem się z Bogiem, że On ma rację, a ty nie. Tak więc żałoba zaczyna się od wyznania grzechu, ale po drugie, żałoba przechodzi od wyznania grzechu do wyznania, że jestem grzesznikiem. Innymi słowy, prawdziwa żałoba, prawdziwy lament, przechodzi od czynu do charakteru.

I chociaż jestem odkupiony, jestem usprawiedliwiony, pojednany i wszystkie te rzeczy, jestem, jest, a panowanie nad grzechem zostało złamane. Nadal jest we mnie część, która po prostu grzeszy. Teraz Paweł, mówiąc jako niesamowicie dojrzały chrześcijanin, mówi, że to nie ja grzeszę, to grzech grzeszy we mnie, co jest naprawdę trudną rzeczą do głoszenia, prawda? Chyba że mówisz do bardzo starych świętych, którzy rozumieją, co to znaczy.

Ale Chińczycy używają WeChat. Znasz tę aplikację? To, to, to bardziej służy do wysyłania wiadomości tekstowych, a problem polega na tym, że rząd używa WeChat do zbierania wielu danych o swoich obywatelach, więc trzeba uważać z WeChat. Ale tak czy inaczej, to główny sposób komunikacji Chińczyków.

I tak, dostałem WeChat od znajomego dwa lub trzy dni temu i zapytał, czy jestem sprawiedliwy czy grzeszny. A ja powiedziałem, tak, sposób, w jaki odpowiedziałem, był naprawdę interesującym pytaniem, ponieważ, powtórzę, chiński kościół jest bardzo obciążonym poczuciem winy, opartym na osiągnięciach rodzajem kultury. Mam na myśli, powtórzę, ogólne uogólnienie. Absolutnie kochamy Chińczyków.

Dlatego tak dużo o nich myślę i jak im pomóc. Ale to jest ich wyzwanie. Jednym z ich głównych wyzwań jest to, że

I powiedziałem, cóż, przed nawróceniem jesteś grzesznikiem. Po nawróceniu jesteś sprawiedliwy; jesteś odkupiony, ale nadal grzeszysz. Panowanie nad grzechem zostało złamane.

Mówi: „Dostaję wiele pytań od ludzi, którzy uważają, że po nawróceniu ich podstawowa natura nadal brzmi: „Jestem grzesznikiem”. A ja powiedziałem: „Musisz głosić kazania o wielkich doktrynach wiary. Musisz nauczać, czym jest usprawiedliwienie, czym jest odkupienie i czym jest pojednanie”. Mam na myśli, że muszą wiedzieć, że coś fundamentalnie zmieniło to, kim byli.

Więc to była bardzo interesująca rozmowa. Ale znowu, zobacz, oni są po prostu, zawodzą, więc starają się bardziej. I nie chcą powiedzieć, że są sprawiedliwi, bo tak wiele grzeszą.

Więc to jest takie zastrzeżenie do tego, co tu napisałem. Jestem grzesznikiem. Cóż, na jednym poziomie nie jestem, ponieważ panowanie nad grzechem zostało złamane.

Ale w bardzo realnym sensie grzech nadal jest częścią mojego charakteru, prawda? Więc jestem odkupiony i popełniam grzechy, ponieważ nadal jest coś w moim charakterze. Więc, mając to wszystko jako swego rodzaju teologiczne zabezpieczenie, tak, jestem grzesznikiem. Panowanie nad grzechem zostało złamane.

To nie tylko moje działania są oderwane od mojego charakteru. Nadal są częścią mojego charakteru. Więc przechodzisz od popełniania grzechu do jestem grzesznikiem.

Po trzecie, myślę, że prawdziwy lament oznacza, że zgrzeszyłem przeciwko Bogu. I myślę, że to jest miejsce, w którym każdy lament powinien się zakończyć. Uznanie, że nawet jeśli zrobię coś przeciwko Mattowi i zrobię to, jestem odkupiony i jednocześnie grzesznikiem.

Ostatecznie mój grzech jest przeciwko Bogu. Znasz wersety. Cóż, nie, poza tym, że jestem sprawiedliwy.

Ten, który nie znał grzechu, został stworzony do grzechu, abym ja mógł stać się sprawiedliwością Bożą. Tak więc sprawiedliwość Chrystusa została mi dana. Cokolwiek jest przypisane, sądzę, zostało mi przypisane. I tak zostałem fundamentalnie zmieniony.

Wiem, do czego zmierzasz, ale teologicznie jestem sprawiedliwy. A więc powołaniem dla mnie jest działanie zgodnie z tym, kim jestem, nauczenie się działania w sprawiedliwy sposób. Co? Cóż, nie sądzę, żeby to było lepsze słowo, ponieważ 2 Koryntian 5 mówi, werset, który właśnie zacytowałem, mam na myśli, tak, jestem

odkupiony, ale Bóg, jak mówi John Bunyan, Bóg patrzy na mnie i patrzy na mnie tak, jak patrzy na swojego syna, a jego syn jest sprawiedliwy.

I tak zostałem uczyniony sprawiedliwością Boga. To nie jest tak, że Bóg udaje, że jestem sprawiedliwy. Ja jestem sprawiedliwy.

Jestem uświęcony. I mam na myśli, że to prawda. To jest biblijne nauczanie.

Powołanie mojego życia jest zatem, aby działać zgodnie z nim. I tak masz uświęcenie pozycyjne i uświęcenie doświadczalne. Jestem uświęcony.

Dlatego Paweł może nazwać Koryntian świętymi. Nazywają ich świętymi, ponieważ nimi są. Są świętymi.

Teraz nadszedł czas, aby zaczęli się tak zachowywać. Ich pozycja przed Bogiem jest świętą, a w doświadczeniu uczą się, co to znaczy. Tak więc, tak czy inaczej.

Genesis 39.9, jak mogę znowu popełnić tę wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu, mówi Józef, prawda? Rozumie, że grzech mógł być z żoną Potifara, ale ostatecznie ten grzech byłby przeciwko Bogu. Ale Psalm 51 jest wielki. Przeciwno tobie, to psalm wyznania Dawida po tym, jak Natan konfrontuje go z Batszebą.

Przeciwko tobie, tylko tobie zgrzeszyłem i uczyniłem to, co jest złe w twoich oczach. Cóż, nie wiem. Zapłodniłeś kobietę.

Zamordowałeś jej męża. Zgrzeszyłeś przeciwko paru osobom. Ale Dawid rozumie, że ostatecznie każdy grzech jest przeciwko Bogu.

A w krzyku jego serca, to jest to, co go najbardziej dręczy. Przeciwno tobie, tylko tobie zgrzeszyłem. Więc myślę, że kiedy mówimy o żalu, pomocne jest poruszenie, że mamy do czynienia z czynami, mamy do czynienia z charakterem i mamy do czynienia z tym, przeciwko komu grzeszymy, czyli z Bogiem.

Jest milion innych rzeczy, gdybyśmy mieli czas, a nie mamy, ale wiesz, jedną z rzeczy, o które pytam, gdy w dyskusji pojawia się żałoba, jest: „Czy żałujesz, że zgrzeszyłeś, czy żałujesz, że zostałeś złapany?” Tak wiele osób. Dzieci. Och, tak mi przykro.

Okej, dlaczego ci przykro? Przykro ci, że mnie złapano? Zabieram ci telefon na dwa tygodnie. Cóż, to nie jest smutek. To tylko frustracja, że cię złapano. Eee, ale po prostu myślę, że amerykański kościół, amerykański kościół stracił poczucie wielkości, majestatu, podziwu i świętości Boga.

I tęsknię za niedzielnym porannym spotkaniem, gdzie ktoś to pamięta. I wiecie, to tylko ja. Nie interesuje mnie pep rally.

Nie interesują mnie żadne wiece motywacyjne. A wydaje się, że wiele kościołów, do których chodzę, organizuje po prostu wiece motywacyjne, żebym poczuł się lepiej z powodu swojego grzechu. Nie wiem, jestem trochę znudzony.

Chcę tylko przypomnieć sobie, że Bóg jest majestatyczny i chwalebny, a ja nie, i to jest w porządku. I chcę znaleźć kościół, w którym naprawdę jest żałoba nad grzechem, ponieważ Bóg jest tak święty. To takie radosne prawdziwie czcić Boga za to, kim jest, zamiast krzyczeć, wrzeszczeć i machać Jezusowi wszystkiego najlepszego w Boże Narodzenie. Nie wiem.

W każdym razie, żałoba. Masz coś do powiedzenia na temat żałoby i mojego znuzonego stanu? Och, muszę kończyć. Przepraszam.

Błogosławieni, którzy się smucą, to znaczy, którzy smucą się nad swoim grzechem, albowiem oni będą pocieszeni. A to wszystko są boskie bierniki, prawda? Czynnikiem błogosławieństwa i wszystkich błogosławieństw jest Bóg. Więc pocieszenie pochodzi od Boga.

Uwielbiam cykl w Piśmie Świętym, w którym jesteś opróżniany zanim zostaniesz napełniony. Zakładam, że to słyszałeś. To sposób na spojrzenie na wiele etycznych nauk Biblii.

Tylko ci, którzy znają żałobę, to jest opróżnienie, będą prawdziwie pocieszeni, to jest wypełnienie, prawda? Błogosławieni, którzy rozpoznają swoje ubóstwo jako ducha, to jest opróżnienie, bo ich jest królestwo niebieskie, to jest wypełnienie. I tak, masz ten cykl. Musisz, Tytus 3 i Zbawienie. Zostałeś obmyty, a następnie odrodzony.

To było opróżnienie i wypełnienie. I pytanie brzmi, kiedy nadejdzie ta pociecha? Cóż, już, ale jeszcze nie, prawda? Z pewnością nadejdzie, kiedy ty i ja wyznajemy nasze grzechy, kiedy wyznajemy, że to wciąż część naszego charakteru i że ostatecznie nasz grzech jest przeciwko Bogu, ta pociecha nadejdzie. Ale to nic w porównaniu z pociechą, która nadejdzie, kiedy staniemy przed tronem sądu i wszystko to zostanie zabrane.

Więc jesteśmy żałobnikami, stajemy się żałobnikami i ostatecznie, w tym przypadku, dojdziemy do punktu, w którym wszystko zostanie nam zabrane, co jest naprawdę fajne. Mam zapisane Objawienie 21.4 i nie jestem pewien dlaczego. Pozwól, że to sprawdzę.

Wiesz, jestem tak przyzwyczajony do korzystania z tego, że mogę wyszukiwać rzeczy o wiele szybciej. Przepraszam? Och, to żona. Okej, tak, pozwól mi.

Nasza elektroniczna Biblia jest niesamowita. Nadal, kiedy studiuje, nadal, chce papieru. Ale chłopcze, mam na myśli, żeby mieć całą swoją bibliotekę tutaj.

Jestem naprawdę ciekaw: Ilu jest użytkowników Logos? Interesujące. Zgodne? Jeden. Okej.

Co? BibleWorks ? BibleGateway. Tak. Używasz BibleGateway? Tak, proszę pana.

Spoko. W porządku. Tak, tak.

Lubię móc to ze sobą nosić. Pracowałem dla BibleGateway przez rok i był to fascynujący rok. Nauczyłem się tak wiele o tak wielu rzeczach.

Ale zauważysz bardzo specjalne tłumaczenie na BibleGateway. Moje? Tak. Dobrze, dobrze.

Dobrze, 21.4. Och, przepraszam. Zły język. To jest, gdy dzieją się nowe niebiosa i nowa ziemia.

Święte miasto upada. Miejsce zamieszkania Boga jest teraz wśród ludzi i On będzie mieszkał z nimi. I myślę, że to jest właściwie temat, który spaja całą Biblię.

Oni będą Jego ludem, a sam Bóg będzie z nimi i będzie ich Bogiem. A oto werset czwarty. On otrze każdą łzę z ich oczu.

Nie będzie już śmierci, żałoby, płaczu ani bólu, bo stary porządek rzeczy przeminął. Tak więc nadejdzie moment, w którym żałoba przestanie istnieć, i to będzie wspaniały czas. I wtedy będziemy w pełni pocieszeni.

Okej, jakieś komentarze lub pytania na temat tego błogosławieństwa? To jedna z rzeczy, które lubię w liturgiach. Byłem pastorem w kościele baptystów, a baptyści nie lubią liturgii. Gdybym mógł sprawić, by czytali responsywnie, pomyślałem, że to byłoby całkiem niezłe. Ale nie wiedzieli, że pracuję z przewodnikiem po nabożeństwach, by wpłynąć na liturgie.

I niezależnie od tego, o czym bym głosił, zdarzały się niedziele, w których początkowe pieśni były wyznaniem grzechów, a następnie pieśniami wdzięczności za przebaczenie, co jest liturgią. I w pieśniach, które wybieraliśmy, przechodziliśmy przez tematy liturgiczne. To był dość trudny sposób, aby zmusić baptystów do przestrzegania liturgii.

Dobrze, cóż, zachęcam cię do znalezienia sposobu, aby pomóc twojemu ludowi nauczyć się żałoby. Dobrze, przejdziemy do trzeciego błogosławieństwa w wersecie 5.

Błogosławieni cisi , bo nic nie dostają na tym świecie i umierają w nędzy i hańbie. To jest nowy NIV.

Nie, przepraszam. Błogosławieni pokorni , albowiem oni odziedziczą ziemię. Chcesz mówić o kontrkulturowym stwierdzeniu, prawda? Ponieważ w tym świecie pokorni nic nie dostają.

Ale w ekonomii Jezusa, w królestwie niebieskim, potulni otrzymują wszystko. Oni dziedziczą ziemię. Potulność.

Łagodność jest naprawdę trudna do zdefiniowania, prawda? Właściwie, to jedno z tych słów, w przypadku których łatwiej jest zdefiniować, czym nie jest, niż czym jest. Łagodność nie jest nieśmiałością, strachliwością, niezdecydowaniem, niepewnością, byciem nieśmiałym, niezdecydowanym lub słabym. To właśnie świat uważa za łagodność.

Nie znam żadnej innej religii, która uważałaby łagodność za cnotę. Nie znam wszystkich religii świata, więc mogę pominąć jedną. Ale nie znam żadnej.

Więc to jest taka osobiście chrześcijańska cecha. To nie te rzeczy. Definiuję to, i to wychodzi z ksiązek, jako dwie rzeczy.

To postawa i działanie, i musisz mieć jedno i drugie razem. Pamiętaj o złotym łańcuchu. Łagodna osoba to osoba, która rozumie swoje duchowe bankructwo i dlatego nie ma miejsca na arogancję i dumę.

Quarrels, jedna z ksiązek, którą prosiłem, żebyś przeczytał, która znowu zaczyna się naprawdę wolno, a potem jest o wiele lepsza. Nie wiem, czy to było twoje doświadczenie, ale tak, jest dobra. Sposób, w jaki się zaczyna, jest taki, że nie chcę 40 stron o Jezusie jako nowym Mojżeszu, wiesz, bierz się do roboty.

Ale tak czy inaczej, nie wiem, jak poprawnie wymówić jego imię. Czy ktoś go zna? To Quarrels, QUARLE. On jest, gdzie on jest? Wiceprezes, tak, w jakiej szkole? Louisiana College, który, jak zakładam, jest w Luizjanie.

Tak czy inaczej, powiem Quarrels, mam nadzieję, że mówię jego imię. Jak jednak powiedziałbyś to na Głębokim Południu? Quarrels? Quarrels, okej, więc zmiękczasz i wydłużasz A, Quarrels. Chodzi mi o to, czy chodziłeś z nim do szkoły, czy po prostu z inną osobą? Quarrels, okej.

Zobaczmy, ale jestem Jankesem, więc moje samogłoski są krótkie i ostre. Na południu samogłoski są sztuką. Tak, są.

Jeśli to jednosylabowe słowo, dwa, tak. Jeśli to jednosylabowe słowo, mówisz, że to dwa. Jeśli to wielosylabowe słowo, robisz to w jednym.

Chcesz spróbować powiedzieć jego imię na boku. Kłótnie, Kłótnie. Już ci się udaje.

Czy dochodzę? Tak. W porządku. Właściwie, jestem bardziej południowy niż prawdopodobnie większość z was.

Mój dziadek urodził się w Gravel Switch, Kentucky. Wykopali dół w ziemi, aby wydobyć żwir na potrzeby kolei, i tak powstało Gravel Switch.

Odwiedziliśmy go raz. Jest w Appalachach. Wszyscy są wieśniakami.

I tak dziwnie było wjechać do miasta. Wszyscy nazywali się Mounts. Wszyscy nazywali się Mounce.

I mam na myśli, że to było jak film Burta Reynoldsa Deliverance. Nie wiem. Boże, czy muszę wysiąść z samochodu? Tak.

Ale to była zabawa. Mój dziadek, pierwszy dzień, kiedy dziadek postawił stopę w szkole, był nauczycielem, kiedy miał 17 lat. Jego rodzice wymienili się kurami z nauczycielem wędrownym, żeby go uczyć.

I skończył jako profesor na University of Chicago. Więc, nieźle mu poszło. Ale tak czy inaczej, jest we mnie coś z Południa.

To ja to twierdzę.

Mogę to zrobić. Gdzie na ziemi jestem w moich notatkach? O tak. Potulna osoba wie o duchowym bankructwie i dlatego nie ma miejsca na arogancję i dumę.

Quarrels mówi, że nacisk w tym słowie jest położony na poddanie. I nigdzie indziej tego nie czytałem, ale pasuje i mi się podoba. Łagodna osoba to osoba, która, cytuję, poddaje się Bogu cicho, bez oporu.

Łagodna osoba to osoba, która wie, kim jest Bóg i wie, kim On jest, ponieważ jest to trzecie ogniwo w łańcuchu. To osoba, która zrozumiała swoje duchowe bankructwo i doprowadziło ją to do żałoby. I dlatego, ze względu na swoje zrozumienie, chętnie i łagodnie poddaje się Bogu bez oporu.

I w tym sensie łagodność jest bardzo podobna do pokory, myślę. Łagodność jest więc postawą, dobrowolnym poddaniem się Bogu, ale jest też działaniem. A wiele dyskusji o łagodności w Biblii dotyczy tego, jak się odnosimy, jak reagujemy na innych ludzi.

W rzeczywistości całkiem sporo dyskusji o łagodności dotyczy tego, jak reagujemy w środku konfliktu, jak 1 Piotra 3:14-17, ten fragment. Tak więc to gotowość do poddania się Bogu dyktuje, jak reagujemy na innych ludzi. Innymi słowy, w środku konfliktu nie odwzajemniamy się.

Kochamy, dajemy, cierpliwie znosimy. Werset, do którego często wracam, to Efezjan 4:32, który nie używa słowa łagodność, ale trafia w sedno. Nie mogę zacytować wersetu, nie mogę go zacytować.

Bądźcie mili, serdeczni, wybacząc sobie nawzajem, tak jak Bóg w Chrystusie wybaczył wam, prawda? I tak, to jest rozpoznanie, kim jesteśmy? Jesteśmy ludźmi, którym wybaczone. Kim jest Bóg? On jest tym, który nam wybaczył. Dlatego pokora i poddanie się Bogu powinny nas skłonić do wybaczenia innym, nie odwzajemniania się i nie nalegania na nasze prawa, ale raczej wybaczenia.

Ponownie, w wersecie nie użyto słowa „łagodność”, ale myślę, że to dobry obraz łagodnej osoby. Kiedy głosiłem kazanie, pokochałem teksty Martyna Lloyda-Jonesa. Zazwyczaj nie czytam innych kazań.

Słyszałem, że kazanie jest prawdą poprzez osobowość. A potem, na dodatek, dodajesz namaszczenie duchem. I nie możesz powtórzyć tego, co jedna osoba robi na ambonie, i po prostu nie możesz.

Jesteś inną osobą, innym zestawem doświadczeń, innym działaniem ducha, być może. I po prostu uważam, że czytanie kazań innych ludzi jest naprawdę nudne. Martyn Lloyd-Jones, byłem zafascynowany czytaniem, po prostu zafascynowany czytaniem.

Właściwie, zerwałem oprawę. Wiesz, ta obecna, to jednotomowa książka w miękkiej oprawie, i zerwałem oprawę w ciągu kilku miesięcy. I poszedłem do taty, bo miał dwutomową książkę w twardej oprawie, i prawie musiałem go pobić, żeby mu te dwie zabrać.

Więc jeśli kiedykolwiek zobaczysz Martyna Lloyda-Jonesa w dwóch tomach w twardej oprawie, kup go. Ponieważ nie widziałem go odkąd dostałem moją tatę. Ale tak czy inaczej, naprawdę lubię Martyna Lloyda-Jonesa.

A w kazaniu powiedział tylko jedną rzecz: że nie mogę być częścią mojego kazania. I miało to związek z tym, gdzie jestem duchowo i z pewnym konfliktem w kościele. Ale oto, kiedy mówi o łagodności, tak to mówi, jeśli osoba, która jest naprawdę łagodna, słyszy, jak ktoś ją krytykuje, okej, więc jesteś pastorem, ktoś cię krytykuje, jak reagujesz? Cóż, moja reakcja byłaby taka, wiesz, gdybyś mnie tylko znał, wiesz, że to nieprawda.

Nie jestem żadnym władzy. Nie jestem tutaj, żeby to robić. Mam na myśli, że miałem ludzi, którzy, rozważaliśmy tę rzecz o tym, żeby małe grupy były oparte na kazaniu, jeśli by chcieli.

Ale miałem w kościele jednego gościa, który uważał, że wszyscy pastory są z natury źli i żądni władzy. A ja próbowałem mu udowodnić, że nie zamierzam być złym żadnym władzy żadnym władzy. I wiesz, nie robiliśmy tego w małych grupach.

I wiesz, powiedziała by, Bill, znam cię od tylu lat, ale wiesz, po prostu jesteś bardzo za władzą. I chciałem powiedzieć, gdybyś mnie naprawdę znał, wiedziałabyś, że to nieprawda. Ale Martin Lloyd-Jones mówi w ten sposób, prawdziwa łagodność słyszy, jak ktoś mnie krytykuje, a łagodna osoba odpowiada, tak, gdybyś mnie naprawdę znał, wiedziałabyś, że jestem o wiele gorszy, niż myślisz.

Z czystym sumieniem nie mogłem tego głosić, ponieważ mnie tam nie było. I starałem się nie głosić rzeczy, których nie mogłem powiedzieć. Strona 57 w pierwszym tomie jego książki.

Ale to trudne, prawda? Bo wiesz, mówię seminarzystom, bądźcie naprawdę ostrożni, kiedy idziecie do kościoła, bo postawią was na piedestale. Jedynym powodem, dla którego stawiają was na piedestale, jest to, żeby mieć do was czysty strzał. Jak powiedziałem, bądźcie naprawdę, naprawdę ostrożni.

I tak, wiecie, część mojego doświadczenia jest w ten sposób zblazowana. Ale prawdziwie potulna osoba, ponieważ rozumie swoją deprawację grzechu i jest z tego powodu opłakiwana, lepiej rozumie, kim jest i kim jest Bóg. I zamiast odpłacać, odpowiada potulnością.

Reagują łagodnie i spokojnie. To jest osoba potulna. To trudne słowo do zdefiniowania, prawda? To najlepszy sposób, jaki znalazłem, aby to opisać.

Łagodność nie jest... Dostałem cudzysłów wokół tego, więc mogłem to dostać od kogoś. Nie wiem od kogo. Łagodność nie jest słabością.

To siła pod kontrolą Boga. Potulna osoba, najpotulniejsza osoba w Biblii to Mojżesz. No dobrze, Jezus.

Po Jezusie jest Mojżesz. Wiecie, nie do końca mięczak. Łagodność wymaga fenomenalnej ilości siły.

To nie jest słabość. I znowu zakładam, że to ilustracja Martina Lloyd-Jonesa. Mówi, że łagodność to różnica między dzikim a oswojonym ogierem.

Czy ktoś z was jeździł konno? Nie za dużo koni... Zauważyłem, że nie ma już zbyt wielu jeźdźców konnych. Mieliśmy konia, kiedy byłem w liceum. I pamiętam, jak pierwszy raz usiadłem na koniu, ilość mocy była... To było przerażające, prawda? Mam na myśli, że jest tak dużo mięśni.

Konie mają... Każdy ma swoją osobowość. Nie są potulnymi stworzeniami. I nigdy nie wiesz, co koń zrobi.

Z wyjątkiem tego, że koń zawsze będzie biegł w dwóch okolicznościach, zawsze. Skieruj go pod górę, a on pobiegnie i umrze, jeśli go nie zatrzymasz, prawda? I tak się stanie... Kiedy obrócisz go w stronę stajni, pobiegnie. To są dwa najniebezpieczniejsze momenty w jeździe konnej, ponieważ zwierzę po prostu chce rzucić się do przodu.

Koń dosłownie zabiega się na śmierć. Więc to, co musisz zrobić z ogierem, to go ujarzmić, a ujarzmiasz go wędzidłem, między innymi. I tak, dobrze wyszkolony koń, tak silny jak jest, jest sednem ilustracji, tak silny jak to zwierzę; wystarczy, że poruszyś lejcami, a on się obróci, prawda? Wystarczy, że kiedy pędzisz pod górę, po prostu się cofniesz, a on się zatrzyma, jeśli jest wyszkolony.

Okej, mój koń nie był wyszkolony. Ale tak mi powiedziano, że wyszkolony koń robi. To świetny przykład tego, jaka jest potulna osoba.

Łagodna osoba jest jak ogier. Jest to fenomenalnie silna osoba, ponieważ wiesz, kim jesteś i wiesz, kim jest Chrystus. Ale jesteś pod Jego kontrolą, a gdy biegniesz beładnie w jakimś kierunku, a Bóg idzie, zatrzymujesz się i skręcasz w lewo, zatrzymujesz się i skręcasz w prawo.

To właśnie robi wyszkolony ogier. To właśnie robi potulna osoba. Tak więc potulność jest siłą pod kontrolą Boga.

To nie jest słabość. A oni obiecują błogosławieństwo, że odziedziczą ziemię. Ponownie, to jest całkowicie kontrkulturowy pomysł, ponieważ w tym świecie potulni nie mają nic.

I pytanie, oczywiście, brzmi, czym jest ziemia? Ponieważ w dzisiejszych czasach, bardzo rzadko potulni ludzie cokolwiek dostają. Mocny nacisk kładzie się na jeszcze nie, na spełnienie. Na to, że pewnego dnia odziedziczymy ziemię.

Będziemy mieć nowe niebiosy i nową ziemię. Czytałeś książkę Randy'ego Alcorna o niebie? Naprawdę cię do tego zachęcam. Ma wielką, grubą.

I zatrzymałem się w połowie, ponieważ zgadzam się z nim tak bardzo, że nie potrzebowałem więcej argumentów. Ale on argumentuje przeciwko stanowisku, że

niebo to grupa grubych łokci grających na harfach odbijających się od chmur, czego nie ma w Biblii w żadnej formie, kształcie ani sposobie. Napisał mniejszy skrót i naprawdę zachęcam cię, żebyś przynajmniej to przeczytał.

To łatwa lektura. Da ci to odczucie. Ale myślę, że Alcorn właściwie rozumie nowe niebiosy, nową ziemię, to bardzo fizyczne miejsce.

Co jest w obu Księgach Rodzaju 1, 2, 3 i na końcu Objawienia? Ogród, rzeka, drzewo życia, prawda? A w niebie, nowe niebiosy, nowa ziemia, drzewo życia jest tak duże, że rozciąga się po obu stronach gigantycznej rzeki i owocuje dla uzdrowienia narodów, a my zjemy je i zostaniemy uzdrowieni. To bardzo fizyczna rzeczywistość. Latałem. Chyba latałem tutaj i patrzyłem przez okno, i można było zobaczyć trochę krzywizny ziemi i chmur.

Kiedy wystartowaliśmy z lotniska w Portland, były chmury i można było zobaczyć Mount St. Helens, szczyt tego, co pozostało, można było zobaczyć Rainier, Helens i Adams. I to był niesamowity widok. Było po prostu absolutnie cudownie.

A ty po prostu, przypomina ci to, że to jest drogocenna ziemia Boga. Wiesz, że Jezus był zły tylko raz? Wiesz, że Jezus był zły tylko raz, o ile nam wiadomo? Przepraszam? Tak myślą wszyscy ludzie. Nigdy nie jest powiedziane, że był wściekły.

To wtedy, gdy uczniowie nie mogli wypędzić demona. I jest wariant tekstowy, ale najprawdopodobniej mówi, że Jezus się rozgniewał. Jest pokrewne słowo, które oznacza głęboko poruszony.

I wiele osób przechodzi do głębokiego poruszenia, mimo że nie ma silnego poświadczenia w greckim tekście. Jezus był zły, ale był zły na grzech. Nie był zły na uczniów.

Był zły, że grzech tak namieszał w jego świecie. A kiedy tu leciałem i patrzyłem na krzywiznę Ziemi, a ja uwielbiam wulkany, i po prostu patrzyłem, a potem przyleciałeś i widziałeś wszystkie kręgi irygacyjne aż przez środkowy Waszyngton, i mogłeś to wszystko zobaczyć. I pomyślałeś, to takie cenne miejsce.

I zostaliśmy tu umieszczeni, aby się tym zająć. I to zepsuliśmy. Chrześcijanie powinni być największymi ekologami, kropka, bez dwóch zdań.

Nie musimy wierzyć w globalne ocieplenie, ale powinniśmy być największymi ekologami, ponieważ to jest jego świat, a my go zepsuliśmy. Więc on go naprawi. I to jest punkt, do którego próbuję dotrzeć bardzo powoli.

Alcorn mówi, że to niebo. Nowe niebo i ziemia to fizyczne istnienie. Uważa, że będzie produkcja.

Zastanawia się nawet, czy będą podróże gwiazdne. To bardzo fizyczne: co będziemy robić przez wieczność? Nie można chwalić Boga cały czas. Ale to bardzo fizyczna rzeczywistość.

To Ogród Eden, to jest to, czym rzeczy powinny być. I po prostu zostałem pochłonięty uznaniem dla ziemi Boga, kiedy tu leciałem. Idę, pewnego dnia, kiedy to wszystko naprawisz, będziemy mogli w niej żyć i się nią opiekować.

Możemy dbać o drzewa. Możemy dbać o ryby. Możemy dbać o zwierzęta.

Musimy upewnić się, że nie wylesimy czegoś więcej. Mam na myśli, że możemy dbać o to miejsce. Dlatego Alcorn naprawdę nie lubi tej piosenki: ten świat nie jest moim domem; ja tylko przechodzę.

On mówi, to jest dom. To jest teraz dom. To będzie dom na wieczność.

Tak więc, mówiąc krótko, to pokorni odziedziczą ziemię. To będzie niesamowita ziemia, którą odziedziczymy. I będzie cała nasza, aby się nią opiekować.

Całkiem fajne, co? Jedno z pytań, jakie mam w Objawieniu, brzmi, moim zdaniem, nie ma bólu. Więc jeśli pójdę na wspinaczkę i złamię nogę, czy to nie będzie bolało? Nie wiem. Myślę o wielu głupich rzeczach.

Tak czy inaczej. W porządku. W porządku.

Przejdźmy do błogosławieństwa numer cztery, werset szósty. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, bo oni będą, ich brzuchy będą nasycone. Dobrze.

Jest tu kilka ważnych terminów. Czym jest prawość? Cóż, dwie jej części, myślę. Jedna to taka, że kiedy mówisz o Bożej prawości, mówisz o Jego moralnej doskonałości, prawda? Jego doskonałości charakteru, doskonałości zachowania.

Wszystko, czym On jest i wszystko, co robi, jest doskonałe, moralnie i pod każdym względem. Bóg jest sprawiedliwy. On jest definicją sprawiedliwości, prawda? Ostatecznie dlatego chrześcijanie muszą pogodzić się z cierpieniem, ponieważ cierpienie krzyczy, że Bóg nie jest sprawiedliwy.

Prawda? Czterdzieści tysięcy dzieci dziennie umiera z głodu. Bóg jest definicją tego, co jest słuszne, a co moralnie doskonałe. Myślę, że to jest wielki konflikt, przynajmniej dla mnie, myślę, że to jest wielki konflikt, powinien być dla wszystkich chrześcijan, jak ustawić ten świat w sprawiedliwym charakterze Boga? Ale nie wiem, czy to jest w Kazaniu na Górze, więc przejdźmy dalej.

Tak więc, sprawiedliwość, jeśli chodzi o Boga, jest Jego moralną doskonałością we wszystkich rzeczach, działaniu i charakterze. Po drugie, jeśli chodzi o nas, sprawiedliwość to życie w zgodzie z Jego wolą. Myślę, że to mówi Quarles, życie w zgodzie z Jego charakterem, życie w zgodzie z Jego czynami.

Więc kto łaknie i pragnie sprawiedliwości? Jeśli głosisz, potrzebujesz głodu i pragnienia sprawiedliwości. Ponownie, twoi ludzie odpowiadają, och, świetnie, coś jeszcze muszę zrobić, prawda? Więc musisz zrobić łańcuch. Duch ubóstwa, wszystko jest na tym.

To prowadzi nas do żałoby. To sprawia, że rozumiemy łagodność. Ale ponieważ nie mamy własnej prawości, ponieważ jesteśmy duchowo bankrutami, ponieważ nie mamy własnej prawości, rozpaczliwie pragniemy Bożej prawości w naszym życiu i w naszym świecie.

Więc nie możesz po prostu zacząć od czwartego błogosławieństwa, prawda? Ale to naturalna progresja od pierwszego, drugiego, trzeciego do czwartego. Pierwsze trzy ogniwa łańcucha koniecznie prowadzą do: teraz, gdy rozpoznałeś, że nie jesteś sprawiedliwy, rozpoznałeś, że Bóg jest sprawiedliwy, rozpaczliwie chcesz, aby Jego sprawiedliwość była w twoim życiu. Rozpoznajemy, że nie jesteśmy w porządku z Bogiem i nigdy nie możemy być sami.

To pragnienie uwolnienia się od wszelkiego wpływu grzechu. To pragnienie życia, które podoba się Bogu, a w rzeczywistości ukazania Bożej sprawiedliwości. Ma to sens? Jedną z największych zmian w moim życiu, teologicznie, było to, gdy przestałem czytać Jezusa w świetle Pawła.

Zawsze to robiłem. Kiedy pierwszy raz poszedłem do Gordon-Conwell, poprosiłem o przeprowadzenie ankiety z Nowego Testamentu i chętnie mi ją przekazali. Uwielbiam ankiety, ponieważ mogę dotrzeć do większej liczby osób w szkole niż w przypadku nauczania tylko na poziomie wyższym.

I uczyłem ankiety miliard razy w Azusa i powiedziałem, że spróbuję poeksperymentować. Będę nauczał Ewangelii tak, jakby Paweł nie istniał, okej? I pozwolę Jezusowi mówić za Jezusa. Ponieważ w mojej głowie Paweł zawsze mówi, tak, tak, mówi o duchu ubóstwa.

Bill, lubisz usprawiedliwienie przez wiarę, więc musisz mówić o usprawiedliwieniu przez wiarę, kiedy mówimy o błogosławieństwach. I powiedziałem, że będę z tym walczył. Pozwolę Ewangeliom być Ewangeliami.

I radykalnie zmieniło to sposób, w jaki czytam Ewangelie. Ponieważ zauważycie, że prawie wcale nie używam Pawła w definiowaniu błogosławieństw. Próbuję pozwolić Jezusowi.

Więc jest wiele rzeczy, które mógłbym wyciągnąć z prawości i wyciągnąć od Pawła. Próbuję po prostu trzymać się Ewangelii, jasne? I tak, to jest, ponieważ jest oczywiście mnóstwo rzeczy o prawości u Pawła. Ale próbuję, jak uczniowie Jezusa usłyszeli te słowa? Pragnienie, by być tym Bogiem, jest prawością.

Bóg jest sprawiedliwy. On ma rację we wszystkich swoich moralnych doskonałościach. Ja nie.

Opłakuję to. Ale rozpaczliwie chcę być osobą bożą. I rozpaczliwie chcę żyć w świecie, który żyje zgodnie z sprawiedliwym charakterem i zachowaniem Boga.

I o to właśnie chodzi. To głód i pragnienie. Głębokie pragnienie bycia w zgodzie z Bogiem.

Głębokie pragnienie życia w takim świecie. Powiem, że to tylko kwestia kazania, a nie nauczania. Ale powiedziałem, że nie mów, że ci, którzy skubią i popijają Boga, są błogosławieni.

Nie jest powiedziane, błogosławieni ci, którzy skosztują go raz przy nawróceniu i będą się głodzić przez resztę życia. I jestem przekonany, że w kościele jest tak wielu ludzi, którzy podgryzają i popijają. I nie mówię o ludziach, którzy przychodzą do kościoła na Boże Narodzenie i Wielkanoc.

Mówię o ludziach, którzy postrzegają swoje życie chrześcijańskie jako serię transakcji niezwiązanych ze sobą zdarzeń. I zamierzam coś tutaj zrobić. I zamierzam coś tutaj zrobić, może co drugą niedzielę rano.

I pomogę parkować na VBS. I zrobię to. I mamy to, kiedyś mówiłam, że zawsze chciałam mieć dużą patchworkową kołdrę i powiesić ją za sobą.

Ponieważ cały czas używam patchworkowej kołdry jako ilustracji. Czy to, że tak bardzo podzieliliśmy nasze życie na małe kwadraty. I tak wiele osób mówi, okej, ten kwadrat jest dla Boga, ten kwadrat jest dla Boga.

Ale wiesz, co robię na komputerze 11 w nocy, wiesz, na jakiejś stronie porno, to nie jest niczyja sprawa, tylko moja. Albo kwestie molestowania. I po prostu, no cóż, Kocham Barnę.

Czytacie? Oglądacie Barnę? Oglądaliście to? Naprawdę zasubskrybowałbym stronę Barney. Zawsze wychodzą z naprawdę dobrymi statystykami, które pomagają nam zrozumieć kościół. I zamierzam zacytować całkiem sporo z nich.

Bo, i nie czepiać się pornografii, bo to grzech. Podobnie jak duma i arogancja i wszystkie te rzeczy. Ale powiedział, że przeciętny ewangelicki past, ich sondaż jest, i to jest od ludzi, którzy faktycznie odpowiedzieli na sondaż.

Przeciętny pastor ewangelicki celowo odwiedza stronę pornograficzną raz w tygodniu. I ja nie, nie wiem, czy ktokolwiek z was ma z tym problem. Przypuszczam, że niektórzy z was mają.

I nie mówię tego, żeby cię zawstydzić. Kiedyś wygłosiłem trudne kazanie, kiedy już skończyłem. Usiadłem z kolegą, który był doradcą, i powiedziałem, jak mi poszło? A on odpowiedział, cóż, jeśli twoim celem było zawstydzenie wszystkich, to wykonałeś naprawdę dobrą robotę.

Powiedziałem, okej, pomóż mi przepisać kazanie na drugie nabożeństwo. Chcę to zrobić. Ale tak często podgryzamy i popijamy Boga.

Mamy swoje ulubione grzechy. Mamy swoje ulubione pory dnia i nocy. Nasi ludzie podgryzają i popijają Boga.

Mają swoje ulubione pory dnia i nocy. Mają swoją kołdrę. Mały tor, który Billy Graham zwykł rozdawać, to Roger, jego dom, jego mieszkanie.

Czy tak to się nazywało? Robert Munker ? Czy tak to napisał? I mówi o tym, że po tym, jak zostaniesz chrześcijaninem, duch zaczyna chodzić po twoim domu, a ty zamykasz drzwi i mówisz, nie, to nie twoja sprawa. Duch mówi, że tak jest. I to jest bardzo mocny utwór o tym, jak otwieramy wszystkie drzwi w naszym domu, aby wszystko stało się jego domem.

To teraz wideo. Naprawdę? Och, muszę to zdobyć. Bo uwielbiam te obrazy.

Uwielbiam tę wizualizację. Błogosławieństwo jest dla ludzi, którzy czynią Jezusa wszechogarniającą pasją swojego życia. Głód i pragnienie Chrystusa.

Szukajcie najpierw królestwa Bożego, a wszystkie te rzeczy będą wam dodane. To jest dla zrównoważenia tego. Pozwólcie mi to zrównoważyć.

My, kazałem naszym starszym przeczytać *Desiring God Meditations of a Christian Hedonist* autorstwa Piper. Znasz ją? To jego główna książka. Żartuje, że każda książka, którą pisze, jest po prostu przeróbką tego.

Widziałeś *Don't Waste Your Life*? Czytałeś to już? *Don't waste your life*. Okej. To najlepsza książka o Piper, jaka istnieje.

Dawniej rozdawaliśmy ją każdemu, kto ukończył szkołę na dowolnym etapie życia. To łatwa lektura. Uczniowie szkół średnich potrafią to zrobić.

I to jest po prostu prośba, aby uczynić Boga wszechogarniającą pasją ich życia. I nie marnuj ich pieniędzy, próbując, nie marnuj ich życia, próbując zarobić dużo pieniędzy lub zdobyć dużo wpływów i władzy. To Chrystus.

Jesteśmy, to apel do głodu i pragnienia sprawiedliwości. To naprawdę, naprawdę dobra książka. Chcę być ostrożny, ponieważ myślę, że rozdział czwarty to rozdział, z którym mieliśmy problem, ponieważ Piper definiuje zbawienie jako tych, którzy kochają go bardziej niż cokolwiek innego.

Co oznacza, że wszyscy pójdziemy do piekła, prawda? Mam na myśli, szczerze, czy ktoś tutaj kocha Jezusa bardziej niż swojego współmałżonka? Ja nie. Wiem, że powinnam. Wiem, że rosę.

Wiem, że się uczę. Ale naprawdę kocham moją żonę. Naprawdę kocham moje dzieci.

I byłoby hipokryzją z mojej strony powiedzieć, o tak, kocham Jezusa bardziej niż Robina, Titora, Pearsona i Haydena. Nie kocham. Przepraszam.

To już, ale jeszcze nie. I myślę, że Jezus jest tak cierpliwy. I mówi, że będziesz się uczył powoli, ale pewnie.

Być może będę musiał pozwolić na ból w twoim życiu, abyś mógł zrozumieć niektóre z tych rzeczy, ale powoli, ale na pewno dowiesz się, że jestem bardziej pożądanym niż Robin. Mogę nie wiedzieć tego aż do nieba, ale to nauka. To proces wzrostu.

Tak więc błogosławieństwo jest wypowiedziane dla tych, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Nie sądzę, że oznacza to, że musimy osiągnąć ostateczny stan, w którym Jezus naprawdę będzie naszą wszechogarniającą pasją ponad wszystko inne. Ponieważ wtedy, cóż, nikt z nas nie jest błogosławiony.

Ale to proces, prawda? I czy nie cieszysz się, że to proces? Czy nie cieszysz się, że uczymy się cieszyć, smakować i widzieć, że On jest dobry, i na coraz to nowe sposoby, na coraz głębsze sposoby? I jeszcze raz, pozwól mi podkreślić, Jezus jest tak niewiarygodnie cierpliwy, prawda? Jest tak cierpliwy. On nas pielęgnuje i prowadzi przez ten proces.

I jest w porządku. Myślę, że jest w porządku z tym, że przez jakiś czas jest na drugim miejscu. Nauczmy się.

Będziemy się uczyć. Już, ale jeszcze nie. Klucz do zrozumienia tego wszystkiego.

Obrazowanie jest naprawdę silne, prawda? Zwłaszcza w społeczeństwie rolniczym, gdzie pracowałeś cały dzień i miałeś wystarczająco dużo pieniędzy, aby wyżywić rodzinę tej nocy. Chleb jest ważny. W klimacie pustynnym jedzenie jest niezbędne.

Więc Jezus używa głodu i pragnienia, jedzenia i picia, aby naprawdę wbić to do głowy. A obietnica dotyczy tych, którzy, jak napisałem tutaj, są pochłonięci. Bądźmy sprawiedliwi.

Dla tych, którzy stają się pochłonięci sprawami Boga. Czy to uczciwy sposób, aby to powiedzieć? Nie wiedziałeś, co zrobić z tym moim komentarzem, prawda? Obietnica dla tych, którzy stają się pochłonięci wszechogarniającą pasją do spraw Boga. Obietnica jest taka, że zostaną zaspokojeni.

Byliśmy zadowoleni z nawrócenia. Że gdy porzucamy rzeczy tej ziemi i jesteśmy coraz bardziej pochłonięci rzeczami Boga, jesteśmy zadowoleni. Ale ostatecznie, myślę, tylko w niebie, słowa, Ja jestem chlebem życia.

Kto przychodzi do mnie, nie będzie łaknął. A kto we mnie wierzy, nigdy nie będzie pragnął. To jest proces, który jest ukończony w niebie.

Uczymy się tego. Rośniemy w tym. Sięgamy w tym.

Zawsze jest poza naszym zasięgiem, ale to w porządku, ponieważ proces jest dobrym procesem. Pewnego dnia nim będzie. Piper mówi, że jesteśmy zbyt łatwo usatysfakcjonowani.

Jesteśmy stworzeni dla Boga, a mimo to tak często zadowalamy się czymś gorszym. I tak wiele naszych pasji dotyczy rzeczy tego świata, które nigdy nie dają prawdziwej satysfakcji. Okej, chcesz coś powiedzieć? Metafora, na którą się zdecydowałem, to taka, że życie jest podróżą.

To właśnie głosiłem na uroczystości ukończenia studiów. To jeden z powodów, dla których dołączyłem do NIV, aby przywrócić niektóre z tych metafor chodzenia. Wcześniej, myślę, że TNIV pozbyło się niektórych metafor chodzenia i powróciły w 2011 r.

Myślę, że idea, że jesteśmy w podróży, ma punkt wyjścia; jest nim brama. Podążamy ścieżką i zmierzamy ku życiu. To naprawdę, naprawdę mocny obraz i nie jestem pewien, czy kościoły w pełni go rozumieją. Że życie jest podróżą.

To proces, a my mówimy o przebaczeniu. Opowiem wam historię o człowieku, który będąc pijanym kierowcą, zabił trzech członków swojej rodziny i pomógł mi zrozumieć, czym jest przebaczenie. Ale nawet coś takiego jak przebaczenie jest procesem.

Zawsze uczymy się wybaczać, prawda? Nikt z nas, tylko jedna osoba, nigdy po prostu nie wybaczyła, a on wisi na krzyżu. Musimy nauczyć się wybaczać i musimy chcieć nauczyć się wybaczać. A kiedy wybaczymy, musimy naprawdę to mieć na myśli.

Gdy przechodzimy przez ruchy, nagle zdajesz sobie sprawę, że pewnego dnia, naprawdę to mam na myśli. Naprawdę chcę wybaczyć. Okej, i rozwinę to bardziej później.

Ale to jest , życie jest podróżą. To proces, a Jezus jest tak cierpliwy z nami, pomagając nam uczyć się stopniowo, powoli i pewnie, uczyć się. Właściwie pracuję nad książką.

Zacząłem ją pięć lat temu, potem przeszliśmy przez serię doświadczeń, że po prostu nie byłem w takim punkcie duchowym, w którym mógłbym nad nią dalej pracować. Ale zamierzam do niej wrócić tego lata i ją dokończyć. Nazywa się The Path i jest historią 13 wędrówek po północno-zachodnim Pacyfiku.

I to jest ekspozycja bramy, ścieżki i życia. I zamierzałem nazwać to Życie jest podróżą , ale ostatecznie użyliśmy tego jako tytułu jednego z zajęć w szkoleniu biblijnym. Więc musiałem to zmienić.

Ale tak bardzo wierzę w ten cykl, o którym mówię. Książka opowiada o tym, jak podczas podróży uczymy się. A potem uczymy się tego ponownie.

A potem uczymy się tego na nowo w coraz głębszych cyklach. I to jest podróż łaski. I to nie jest legalistyczny zbiór nakazów i zakazów, ale to coś, czego się po prostu uczymy i z czym idziemy.

I tak właśnie rozumiem wszystkie Błogosławieństwa. To jest to, kim jesteśmy, kim się stajemy i kim ostatecznie będziemy. Takie jest moje rozumienie etyki Jezusa.

Nie jest kimś, kto gdzieś strasznie boi się, że ktoś źle się czuje. Więc nie daje nam mnóstwa rzeczy, których nie możemy zrobić, aby nas unieszczęśliwić. Ale idzie z nami w tej podróży.

Bieda, żałoba, łagodność, głód. Tak on z nami pracuje. Okej.

Dobrze. No cóż, mamy za sobą cztery z ośmiu. To całkiem nieźle.

I tak naprawdę jesteśmy na dobrej drodze. Zróbmy sobie przerwę. I pójdziemy na lunch.

A potem wracamy o 1:30. Darrell, czy to prawda? Okej. Więc zobaczymy się o 1:30 i dokończymy Błogosławieństwa. Dzięki.

To jest dr Bill Mounts w swoim nauczaniu na temat Kazania na Górze. To jest sesja 2, Błogosławieństwa, część 2.